

Czeski twórca w Galerii Bielskiej BWA

# Artystyczna matematyka

Splatające się ze sobą dwójki, trójki czy zera tworzące obrazy trójwymiarowe, przedstawiające na przykład kulę. Kolaże z literek, szyfry na płótnie, a także kompozycje z kwadratów czy rombów. To prace czeskiego artysty Eduarda Ovčáčka rodem z Trzyńca, które można oglądać w Galerii Bielskiej BWA.

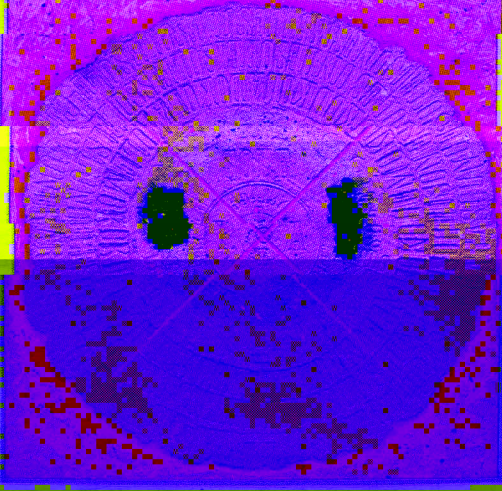
- Jedną z ulubionych cyfr twórcy, traktowaną przez niego jak swego rodzaju numer magiczny, jest trójka, ponieważ urodził się w 1933 roku, na dodatek w marcu - mówił podczas wernisażu kurator wystawy Jakub Adamec. Eduard Ovčáček jest artystą multimedialnym. To malarz, grafik,



na wystawie są zarówno utwory wielobarwne, jak i czarno-białe.

rzeźbiarz, twórca poezji wizualnej, kolaży, instalacji przestrzennych i performansu. Tworzy grafikę strukturalną, reżyserię, scenografię (dzieła tworzone techniką druku sitowego), prace z własnoręcznie sporządzonej masy papierowej oraz „wypalane” grafiki. Znany jest głównie z wykorzystywania w twórczości liter i fragmentów słów. Zajmuje się relacją między pismem i obrazem, rzeźbą czy fotografią. Stąd wystawa nosi tytuł „Letterstory.cz”. Artysta urodził się w Trzyńcu. Obecnie mieszka w Ostrawie. Jest emerytowanym profesorem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Ostrawskiego.

W obu salach Galerii Bielskiej BWA prezentowane są prace z całego okresu jego ponadpółwiecznej pracy artystycznej. Na dole wystawione są dzieła wcześniejsze, wśród nich architektury, czyli serie rzeźb tworzonych w oparciu o proste bryły geometryczne. W górnej sali twórczość późniejsza. - Nie są to prace powstające tylko za pomocą komputera, lecz także „kombinowane”, czyli tworzone częściowo za pomocą nowoczesnych technik, a częściowo malowane ręcznie - mówi Eduard Ovčáček.



Praca „Ra - słońce” - papier czerpany na płótnie.

Na wernisażu bielskiej wystawy obecnych było wielu artystów - profesorów i doktorów, co świadczy o znaczeniu głównego bohatera wieczoru. Jeden z nich, dziekan Wydziału Grafiki Uniwersytetu Artystycznego w Ostrawie Zbyněk Janáček, zwracał uwagę na zasługi Eduarda Ovčáčka w zainicjowaniu kontaktów między ostrawską i polską sceną plastyczną. Po 1989 roku czeski artysta był bowiem jednym z pierwszych, którzy zaangażowali się i organizowali tę współpracę. Z kolei cieszyński poeta Jerzy Kronhold, który niezwykle ceni Eduarda Ovčáčka, podkreślał jego niezłomność w trudnych latach reżimu.

Kolorowe, pomysłowe i oryginalne prace przypadły także do gustu widzom. - Dla mnie jest to coś świeżego w sztuce. W porównaniu z dziełami innych artystów widzę tutaj odmienny rodzaj wrażliwości artystycznej - nazwałbym ją matematyczno-ortograficzną - mówi bielszczanin Stanisław Chodorowski. Z kolei uwagę bielskiej malarzki Agaty Tomiczek-Wołodziej przykuła faktura prac „Niedokończona wiadomość” i „Idea II”, stworzonych z papierowej masy nakładanej na płótno. - Fascynująca jest tkanka wewnętrzna tych dzieł. Gdy spojrzysz się na nie z bliska, widać całą historię tego papieru. Można zauważyć poszczególne jego skrawki, kawałeczki gazet albo czerwone kropki kontrastujące z bielą i szarością całej reszty - mówi bielszczanka.

Na wernisażu przyjechała też Anna Hállová, studentka Uniwersytetu Ostrawskiego, która od października do stycznia studiuje na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w ramach programu Erasmus. - Nie miałam już okazji, by uczestniczyć w wykładach profesora Eduarda Ovčáčka w Ostrawie, ale koledzy z rocznika przedaw mnie chodzili jeszcze na prowadzone przez niego zajęcia. Z chęcią przyjechałam więc zobaczyć jego prace w Bielsku-Białej - mówi.

Wystawa w Galerii Bielskiej BWA potrwa do 28 grudnia.

Tekst i foto: **MAGDALENA NYCZ**